CZĘŚĆ LI — № 37. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 20 Maja. / 1 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 19/31 Maja.

NOWINY DWORU.

W Poniedziałek, 16 Maja, Xiążę *de Serracapriola*, przybyły w posłannictwie nadzwyczajnem od Króla Jmci Obu Sycylij, miał zaszczyt złożyć Jego Cesarskiej Mości listy powinszowania z powodu wstąpienia na tron.

Po tém posłuchaniu Xiążę *de Serracapriola* miał zaszczyt być przedstawionym Cesarzowej Jmci Maryi Alexandrownie a następnie Cesarzowej Jmci Alexandrze Feodorownie.

Tegoż dnia Xiąże Jan *de Serracapriola* miał zaszczyt być przedstawionym NN. Państwu Obojgu.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości: z dnia 10 Maja, podwyższony został do rangi Pułkownika, Dowodzący 6-m zapasowym pułkiem Grenadyerów, Podpułkownik pułku Grenadyerów Generalissimusa Xięcia Suworowa *Orzelski*, z zachowaniem tegoż dowodztwa; — 12 Maja, podwyższony za odznaczającą się służbę do rangi Pułkownika, Dyżurny Sztab-oficer przy Naczelniku Sztabu Armii południowej, Podpułkownik Jeneralnego Sztabu *Piechowski;* mianowani: Dowodzący zapasową brygadą 6 Artylleryjskiej dywizyi, Jenerał-major *Zagoriański*, Dowodzcą 18 Artylleryjskiej brygady, na miejsce Jenerał-majora *Nazimowa 3*, który ma być Dowodzącym zapasową brygadą 6 Artylleryjskiej dywizyi; wykreśla się ze spisów, zmarły, Wojenny Jenerał-Policmejster Armii południowej, Jenerał-major *Bewad;* — 15 Maja, Liczący się w jeździe Jenerał-major *Budziewicz*, mianowany Nakaznym Atamanem Kaukazskiego linijowego wojska, na miejsce Jenerał-majora xięcia *Eristowa 2*, który zalicza się do jazdy; — 16 Maja, mianowani: Jenerał-major Orszaku J. C. Mości hrabia *Baranow 1*, Dowodzącym 6 Gwardyjską rezerwową pieszą brygadą, z pozostaniem w Orszaku J. C. Mości; Dowodzący 4 Grenadyerskim zapasowym pułkiem Pułkownik pułku Ekaterynosławskiego Lejb-Grenadyerów *Riman*, Dowodzącym 3-cią brygadą zapasnej dywizyi korpusu Grenadyerów, z przeniesieniem do pułku Grenadyerów J. C. Wysokości W. X. Mikołaja Mikołajowicza.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 3 Maja, Dyrektor Kancellaryi Sekretarza Stanu do przyjmowania próśb do Tronu zanoszonych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bachette*, podwyższony za odznaczającą się służbę do rangi Radzcy Tajnego; Uwolnieni zostają od służby na własną prośbę, Radzcy Tajni, Posłowie nadzwyczajni i Ministrowie pełnomocni: przy Dworze Oldenburgskim i przy miastach Hamburgu, Lubece i Bremie *Struwe* i przy Stanach Zjednoczonych Ameryki hrabia *Medem;* — 4 Maja, Professor wysłużony Cesarskiego S.-Petersburskiego Uniwersytetu i Szkoły Prawa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Schneider*, mianowany Prezesem Uczebnego Komitetu przy IV Oddziale Przybocznej Kancellaryi J. C. Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Towarzysz Prezesa Wileńskiej Izby Sądu Cywilnego *Możniewski*, przeniesiony zostaje na takąż posadę w Izbie Cywilnej Taurydzkiej.

— Przez Dyplomat Cesarski z dnia 16 Kwietnia, Jenerał-adjutant Króla Jmci Belgów, Jenerał-porucznik baron *de Chazal*, w dowodzie szczególnej łaski Monarszej, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy z brylantami.

— Przez tekież Dyplomata z dnia 7 i 4 Maja, Najłaskawiej nadane zostały ozdoby orderów: Św. Alexandra Newskiego z bryljantami, Członkowi Rady Państwa, Sekretarzowi Stanu dla przyjmowania próśb, do podnóżka Tronu zanoszonych, Radzcy Tajnemu xieciu *Golicyn 2;*—Św. Anny 1 klassy z koroną, Dowodzcy 2 brygady 19 dywizyi pieszej Jenerał-majorowi *Jewdokimow*.

— Przez takież Dyplomata z dnia 7, 13, 17 i 19 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św.

Anny 1 klassy z koroną, Naczelnik 23 dywizyi pieszej Jenerał-porucznik *Głuchow* i Vice-Dyrektor Departamentu Artylleryjskiego w Ministerstwie Wojny, Jenerał-major *Majkow*; — Św. Anny 1 klassy, Jenerał-majorowie: z korpusu Inżenierów, Członek Rady Departamentu Osad wojskowych *Strahlmann*, Vice-Dyrektor tegoż Departamentu *Daniłow*, Pełniący obowiązki Naczelnika Sztabu wojsk, pozostałych w Petersburgu i okolicach z Orszaku J. C. Mości *Glinka 2*, Zarządzający Moskiewską Komisoryatską Kommisyą *Korsakow*, Naczelnik Garnizonów Artylleryjskich okręgu Orenburgskiego *Freimann 2*; Rzeczywiści Radzcy Stanu: Dyrektor Kancellaryi Ministerstwa Spraw Zagranicznych Szambelan *Westmann*, Zarządzający Oddziałem Celnym Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego *Jewecki* i Członek Oddziału Artylleryi Komitetu Wojskowo-Naukowego, Jenerał-major *Kosiński*; — Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: liczący się w Armii *Ochterlone*, Dowodzący 6 dywizyą pieszą *Kiszyński 1*, Kontr-admirałowie: Dowodzca 2 brygady 1 dywizyi flotty *Wukoticz 2*, z Orszaku J. C. Mości *Glasenap*; Jenerał-majorowie: Naczelnik Szkoły Michałowskiej Artylleryi *Rezwoj*, Dowodzący okręgiem Budownictwa morskiego *von Baltz*, Członek Korrespondent Ministerstwa Wojny, zostający przy Poselstwie Cesarsko-Rossyjskiém w Wiedniu, z Orszaku J. C. Mości hrabia *Stackelberg*, Dyrektor korpusu kadetów Bachtina w Orle, *Wiszniakow*, Dyrektor takiegoż korpusu Brzeskiego *Rediger*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Ober-Kontroler IV oddziału Kancellaryi przybocznej J. C. Mości *Wiłłamow*, Dyrektor Departamentu spraw gospodarczych i rachunkowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Szambelan *Beck*, Szambelani, Starsi Urzędnicy II Oddziału przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, *Delanow* i hrabia *Siewers*, i Rektor wysłużony Cesarskiej Akademii Kunsztów *Szebujew*.

— Przez takiež Dyplomata z dnia 17 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Jenerał-majorowie: Naczelnik Artylleryjskich Garnizonów okręgu Południowego *Pichelstein* i Vice-Dyrektor Departamentu Artylleryjskiego *Majkow* i Jenerał-Kriegs-Kommisarz *Nazimow*; — Św. Stanisława 1 klassy, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Doktor Medycyny, Akademik *Pirogow* i 20 Kwietnia, Pełniący obowiązki Jenerał-Sztab-Doktora wojsk lądowych w Krymie znajdujących się *Schreiber*.

— Przez takiż Dyplomat z dnia 15 Kwietnia, zaliczony zostaje do orderu Św. Anny 1 klassy, Biskup Luterański Finlandski *von Bergenheim*.

— Przy Reskrypcie Cesarskim z dnia tegoż, Dyrektor Departamentu Policyi Wykonawczej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Radzca Tajny *Orżewski*, miał szczęście otrzymać tabakierę bryljantową z wizerunkiem N. Pana.

— Przez Rozkaz Cesarski z dnia 13 Kwietnia, Główne Obserwatorium w Pułkowie, założone przez sławnej pamięci Cesarza Mikołaja I, które winno swój stan kwitnący stałej opiece i szczodrobliwości swego N. Założyciela, przybiera odtąd nazwanie *Nikołajewskiego Głównego Obserwatorium*

— Zdaniami Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzonemi w dniu 13 Kwietnia b. r. uchwalono:

1.) Antoniego z synem, Józefem, Romana i Bazylego *Dobrowolskich* wyłączyć ze spisu jednodworców i zatwierdzić w pierwotnej przodków ich szlacheckiej godności, ze względu iż udowodnioném przez nich zostało należenie do rodu Dobrowolskich, którego szlachecka rodowitość uznana dawniej już była przez Radę Państwa.

2.) Podoficera wojenno-roboczej № 13 roty korpusu Inżenierów Teofila syna Antoniego *Dybczyńskiego* zatwierdzić w szlacheckiej dziedzicznej godności, ze względu, iż udowodnioném zostało należenie jego do rodu Dybczyńskich, uznanego za szlachecki przez Departament Heroldyi.

3.) Felixa-Antoniego (2 imion) z synami: Władysławem-Janem (2 imion), Bolesławem-Konstantynem-Tomaszem (3 imion) i Mścisławem-Karolem (2 imion) i Konstantyna *Karpuszków*, po wyłączeniu ze spisu ludności podatkującej, powrócić do pierwiastkowego przodków ich stanu szlacheckiego, i ród ich zapisać do 1 części xięgi Genealogicznej, ze względu, że dziad i ojciec wywodzących się posiadali szlacheckie, włościanami osiadłe majątki.

NOWINY Z KRYMU.

I.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* odebrano następującą depeszę telegraficzną przez Kijów z dnia 9 (21) Maja:

Od 7 (19) po 9 (21) Maja, wieczor, nic ważnego pod Sewastopolem nie zaszło. Ogień z obustron jest słaby i nasza strata mierna. Piętnaście tysięcy Sardyńczyków rzeczywiście przybyło pod Sewastopol. Z Eupatoryi odpłynęło 7 Maja siedm statków parowych z wojskami; podług zeznań zbiegów nieprzyjacielskich, wszyscy tam znajdujący się Turcy mają też być zabrani na okręty; ale pogłoski o przeznaczeniu tych wojsk nader są rozmaite. W Eupatoryi, według powieści tychże zbiegów, pozostanie tylko oddział egyptski.

II.

W odebranym dziś od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* dzienniku działań wojennych od dnia 30 Kwietnia po 7 Maja, zawierają się następne uzupełniające szczegóły wypadków już wiadomych z depesz telegraficznych.

Roboty oblegających przeciw 4 i 5 bastjonów i reduty Schwartza, nie tylko nie posunęły się, ale wszystkie usiłowania ku wyprowadzeniu podstępów z zajętych przezeń naprzeciw 5 bastjonu łożamentów, były powstrzymane ogniem z naszych warowni. Co się zaś tyczy bateryi, którą nieprzyjaciel zaczął stawić naprzeciw wystającego kąta 4 bastjonu, sama opieszałość w jej urządzeniu pozwala wątpić o tém, czy ona da się urządzić.

Nieprzyjaciel wyprowadza z podwojoną działalnością roboty poza metą naszych wystrzałów między buchtami Kamyszową i Strzelecką, niemniej rozszerza transzeję i podwyższa brustwery bateryj, przeciw atakowanych frontów twierdzy.

Artylleryа oblegających działała w ostatnich czasach bardzo słabo i szkoda przez nią sprawiona była nieznacząca. Strata nasza w pewne dni (1 Maja) nie przechodziła 3 zabitych i 19 rannych.

Z naszej strony najbliższe od 4 i 5 bastjonu baterye przyprowadzane były do końca i uzbrajały się działami największych kalibrów. Nadto, tamże urządzone zostały blindowane przykrycia dla służby artyleryjskiej. Dla jedności w dowodzeniu wojskami, zwierzchnictwo nad 1 i 2 oddziałem linii naszej obrony polecone Jenerał-porucznikowi *Chrulew*; wszystkie zaś wojska, rozmieszczone na oddziałach 3, 4 i 5, poddane pod władzę Jenerał-majora Orszaku J. C. Mości xięcia *Urusowa*.

O wycieczkach, dokonywanych przez wojska Sewastopolskiej załogi, Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* donosi co następuje:

1 Maja, o godzinie 10 wieczorem, 160 ochotników z pułków Mińskiego pieszego i Podolskiego strzelców, pod wodzą Porucznika *Sutkowego*, wsparci przez bataljon Mińskiego pieszego pułku, pod wodzą Majora *Rudanowskiego*, zebrali się w naszych łożamentach przed smętarzem między 5 i 6 bastjonami. Rozdzieliwszy się na dwie kolumny, nieustraszeni ochotnicy cichutko popełzli ku francuzkiej transzei, ale dostrzeżeni z nieprzyjacielskich czatów, rzucili się z okrzykiem «hurra» do samej transzei, gdzie zaszła żwawa ręczna walka. Nieprzyjaciel wszczął ogień i na dany znak ogólnej trwogi, rezerwy jego pośpieszyły ku zagrożonemu punktowi; wtedy nasi ochotnicy, zniszczywszy ile tylko mogli robot nieprzyjaciela, i zadawszy mu znaczną stratę, odeszli pod ochronę swoich warowni.

Tejże nocy, o godzinie 2, dokonana była druga wycieczka do przodowej transzei, naprzeciw reduty Schwartza. 110 ochotników Koływańskiego pieszego pułku, wspierani bataljonem tegoż pułku, pod wodzą Majora *Kolesnikowa*, rzucili się w pomienioną transzeję i wyparli z niej francuzów, przy czém skłóli do 50 ludzi. Dwie roty tegoż pułku zajęły komunikacye, urządzone przez oblegających między transzejami, rozrzuciły kosze i wróciły dopiero po ukazaniu się przemagających sił nieprzyjacielskich.

Z 6 na 7 Maja, oblegający, wyszedłszy ze swych podstępów około smętarza, między bastjonami 5 i 6, uczynił napad na nasze przodowe łożamenty. Celni strzelcy, którzy je zajmowali, odeszli w parow, a z najbliższych bateryj naszych dano kilka razy ognia do attakujących kartaczami. — Nieprzyjaciel śpiesznie wrócił do swoich transzei, łożamenty zaś były znowu przez naszych strzelców zajęte.

7 Maja, przed świtem, komenda od 17 ochotników z 30 ekwipażu flotty, korzystając z tego, że angielski przodowy łańcuch na pochyłości Zielonej góry był się cofnął, milczkiem podkradła się do nieprzyjacielskich robot, i wszedłszy do skrajnego łożamentu, zniszczyła takowy. — Anglicy, za poźno już postrzegłszy naszych zuchów, wszczęli do nich ręczny ogień, ale ochotnicy, wysypawszy ziemię ze znalezionych u nieprzyjaciela 236 płóciennych worów, i zabrawszy 36 koszów, kilka łopat i motyk, wrócili z tą zdobyczą bez wszelkiej straty.

Przez cały pomieniony przeciąg czasu, flotta nieprzyjacielska zostawała jak dotąd pod Sewastopolem i Eupatoryą.— 3 i 4 Maja zauważano przybycie do Sewastopolskiego przedportu (rade) okrętów i statków parowych, z których wojska przewoziły się na brzeg. Potém dowiedziano się że był to korpus Sardyński jenerała La Marmora. Zaś 5 Maja sześć statków parowych z desantowemi wojskami odpłynęły z pod Sewastopola do Eupatoryi, dokąd o tymże czasie przybyło, według odebranych wiadomości, do 2,000 jazdy arabskiej. Na drugich punktach Krymskiego półwyspu nic godnego uwagi nie zaszło.

III.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* przesyła przez Kijów następną depeszę telegraficzną z Sewastopola pod dniem 11 (23) Maja:

Korzystając z mgły panującej w nocy z 9 na 10 (21 na 22) Maja rozpoczęliśmy wyprowadzanie transzei kontr-aproszowej naprzeciw smętarza, przed bastjonami №№ 5 i 6 i dróżek od tej transzei ku bastjonowi № 5, ażeby ztamtąd działać na prawy bok aproszów nieprzyjacielskich, grożących temu bastjonowi; ale dla skalistego gruntu, niepodobna było tym kontr-aproszom nadać należytej głębiny. Wieczorem 10 (22) Maja, kiedy zabrali się na nowo do tych robot, nieprzyjaciel dzielnie zaattakował ten punkt z 17 bataljonami, nieliczące rezerwów. Najzażartsza walka trwała noc całą; po razy kilka attakowano siebie wzajemnie na bagnety; nasze wojska, w liczbie dwunastu bataljonów, biły się bohatersko i sprawa tém się ukończyła, że nieprzyjaciel został odparty z ogromną stratą. — Nieszczęściem z naszej strony strata też była bardzo znaczna. Ubyło nam z szeregów 2,500 ludzi; w liczbie poległych jest waleczny Jenerał-major *Adlerberg*, Dowodzca 2 brygady 9 dywizyi pieszej.

Powodzenie, z jakiém ten attak był odparty, ożywiło zapałem ducha załogi a nieprzyjacielowi pokazało, jak dalece byłby dla niego niebezpiecznym szturm warowni Sewastopolskich, ponieważ, mimo największe wysilenia; nie zdołał nawet opanować transzei, zaledwo obrysowanej.

W nocy z 10 na 11 (22 na 23) Maja, około 20,000 wojsk desantowych wypłynęły z zatoki Kamysz na 6 okrętach i 20 statkach parowych; zrana 11 (23) Maja, eskadra ta była widziana na wysokości Jałty.

IV.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, z dnia 14 (26) Maja, przez telegraf z Nikołajewa, przesyła następującą depeszę:

Nieprzyjacielska flotta, która odpłynęła od Sewastopola z desantowém wojskiém, przybliżała się 13 (25) Maja o godzinie 2 po południu, do Kerczeńskiej zatoki.

Pod Sewastopolem 14 (26) Maja znaczne nieprzyjacielskie siły rozmieściły się na wyniosłościach lewego brzegu rzeki Czornaja i urządzają tam oboz, który, jak się zdaje, zamierzają ufortyfikować.

Nasze awanposty zajmują prawy brzeg tejże rzeki.

V.

Od Jeneral-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, odebrano przez Nikołajew następującą depeszę z dnia 15 (27) Maja.

Dowodzący oddziałem na Kerczeńskim półwyspie Jenerał-porucznik baron *Wrangel* donosi, z dnia 12 (24) Maja, że 12 (24) Maja (*) pod Kamysz-Burunie, z nieprzyjacielskiej eskadry, która odpłynęła była z pod Sewastopola, wysadzone zostały wojska, które, wziąwszy z tyłu Pawłowską bateryą, zajęły Kercz i Jeni-Kale. Załoga nasza, zagwozdziwszy działa i zniszczywszy ile było można Skarbowego mienia i nasze statki, cofnęła się, bez znacznej straty, ku wsi Argin.

VI.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, z dnia 17 (29) Maja donosi telegrafem przez Nikołajew, że wylądowane 12 Maja na półwyspie Kerczeńskim wojska nieprzyjacielskie, po zajęciu Kerczu i Jeni-Kale, w głąb kraju nie zapuszczały się. Kilka statków sprzymierzeńców ukazały się około Berdiańska.

Na przypadek, jeżeliby nieprzyjaciel usiłował zagrażać komunikacyom naszych wojsk, znajdujących się w Krymie, właściwe środki przedsięwzięte są przez Xięcia *Gorczakowa*.

O czynnościach pod Sewastopolem, powyższa depesza żadnej nie zawiera wiadomości. (*Ruski Inwalid.*)

OGŁOSZENIA.

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

I.

Pełniący obowiązki Kronstadtskiego Wojennego Gubernatora, Jenerał-inżenjerów *Dehn* donosi, że wczora, 15 Maja wieczorem, nieprzyjacielska flotta stanęła na kotwicy pod przylądkiem zwanym *Dołgij nos*, nieopodal od Krasnej Górki, w liczbie trzynastu śrubowych okrętów, jednej korwetty, dwóch statków parowych i siedmiu kanonijerskich szalup.

W Kronstadcie wszystko jest w dobrym stanie.

II.

Z telegrafu Krasnogorskiego odebrano wiadomość:

«Szypilewska Góra: nieprzyjaciel stoi na kotwicy, w liczbie trzynastu okrętów śrubowych, jednej fregaty, czterech statków parowych i siedmiu kanonijerskich szalup.

Podpisał: Jenerał-adjutant *Ignatjew.*

17 Maja 1855 roku.

Dyrekcya Cesarskich S.-Petersburskich Teatrów podaje do wiadomości powszechnej, że abonament na przyszły sezon Opery Włoskiej otwarty jest od 2 Maja. Panom Abonentom przeszłego sezonu pozostawia się prawo zatrzymać swoje miejsca do 25 Maja; po przejściu tego terminu niewzięte miejsca będą oddane innym życzącym.

Na wzór lat przeszłych będą trzy abonamenta, każdy po 20 przedstawień.

Przy zapisaniu się należy wnieść czwartą część całkowitej ilości, reszta zaś ma być wypłacona po 1 Września; osoby które tej reszty w wyżej oznaczonym terminie nie uiszczą, utracają wniesioną część czwartą i miejsca, przez nich zatrzymane, będą oddane innym.

Zapisywać się można codziennie w Kantorze Cesarskich S.-Petersburskich Teatrów, od godziny 10 rano, do 2 po południu, prócz niedzieli i świąt.

Truppa Opery Włoskiej w przyszłym sezonie, będzie się składała z osób następujących:

Prime-donne soprano: Panie *Bosio*, *Lotti* i *Maray*; Kontralto Pani *De Méric*; Pierwsze tenory: PP. *Tamberlik*, *Calzolari* i *Bettini*; Basso buffo P. *Lablache*; Pierwsze barytony: PP. *Ronconi* i *De Bassini*; Basso-baritony: PP. *Tagliafico*, *Polonini* i *Cecconi*; Druga Donna Pani *Tagliafico*.

(*) W powyższej depeszy, zapewna przez omyłkę, powiedziano że eskadra nieprzyjacielska przybliżała się do zatoki Kerczeńskiej 13 (25) Maja.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 11 Maja pozostało chorych 189 — w ciągu doby zachorow. 14 — wyzdr. 4 — umarło 9 — po 12 Maja pozostało chorych 190.

W ciągu doby zachor. 10 — wyzdr. 3 — umarło 9 — po 13 Maja pozostało chorych 188.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 0 — umarło 7 — po 14 Maja pozostało chorych 198.

W ciągu doby zachor. 20 — wyzdr. 10 — umarło 11 — po 15 Maja pozostało chorych 197.

W ciągu doby zachor. 23 — wyzdr. 9 — umarło 11 — po 16 Maja pozostało chorych 200.

W ciągu doby zachor. 20 — wyzdr. 1 — umarło 17 — po 17 Maja pozostało chorych 202.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 (22) Maja.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYJ,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Gdy pierwszy okres Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Naszem Królestwie Polskiem, poczynający się od włącznie drugiego półrocza 1825 roku, skończył się z pierwszém półroczem roku 1854, przeto zapatrzywszy się na osnowę artykułu 215 prawa o témże Towarzystwie pod dniem 1 (13) Czerwca roku 1825 postanowionego, na przedstawienie Naszej Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy co następuje:

Art. 1. Mają być wymazane z hipoteki dóbr Ziemskich w Królestwie Polskiem te pożyczki, w pierwszym okresie trwania Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od tegoż Towarzystwa zaciągnione, których właściciele dóbr rzeczonych w drugim okresie trwania Towarzystwa nie odnowili.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego poleca się Kommisyom Rządowym Sprawiedliwości i Skarbu.

Dan w Petersburgu, dnia 15 (27) Marca 1855 roku.

(Podpisano) «АЛЕКСАНДРЪ.»

Przez Cesarza i Króla: Minister Sekretarz Stanu,

(podpisano) Ig. *Turkuł.*

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego
Z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1855 roku.
Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Assesor Ekonomiczny Okręgu Pułtuskiego Ludwik Hermann, pełniącym obowiązki Naczelnika Sekcyi dóbr i lasów w Rządzie Gubernijalnym Płockim; Adjunkt Jeometra Władysław Czermiński, pełn. obow. Jeometry przy Wydziale dóbr i lasow Kommisyi Skarbu; Adjunkt Miernictwa Antoni Mierzejewski, pełn. obow. Adjunkta Jeometry tamże; Applikant Felix Opieński, pełn. obow. Adjunkta Miernictwa tamże; Adjunkt Wydziału Kontroli Kommisyi Skarbu Jan Gnaczyński, pełn. obow. Sekretarza w tymże Wydziale; Urzędnik Kancellaryjny Julian Mirowski, pełn. obow. Adjunkta Wydziału Kontrolli w Kommisyi Skarbu, i Adjunkt przy Assesorze Prawnym w Rządzie Gubernijalnym Płockim Jan Szymanowski, pełn. obow. Sekretarza Sekcyi Skarbowej w tymże Rządzie Gubernijalnym.

Zatwierdzeni: Pełniący zastępczo obowiązki, Assesora Ekonomicznego Okręgu Włocławskiego, Radzca Honorowy Adam Przepiórkowski, Assesora Ekonomicznego Okręgu Wieluńskiego Bronisław Regulski, Assesora Ekonomicznego Okręgu Warszawskiego Wilhelm Splitowski, Zastępca Rachmistrza 1 klassy Sekcyi dóbr i lasów w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Jan Cieszkowski, Zastępca Sekretarza 1 klassy tamże Maxymilian Zawadzki, Zastępca Rachmistrza 2 klassy tamże Seweryn Dąbrowski, i Zastępca Rachmistrza 2 klassy tamże Wszebór Dąbrowski, pełniącemi obowiązki tychże Urzędów.

—

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-Pruskiego z dnia 23 Marca r. b., Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu grasowania w Królestwie Polskiem zarazy bydlęcej, przedsięwzięte zostały przez władze Pruskie na granicy Departamentów: Królewieckiego, Gumbickiego i Kwidzyńskiego następujące środki ostrożności: 1.) Nie wolno jest wprowadzać w granice pomienionych Departamentów bydła rogatego wszelkiego rodzaju; — 2.) Trzoda chlewna i owce mogą być wpuszczane, po troskliwém w miejscu wchodowem oczyszczeniu przez pławienie, podczas zimnej zaś pory przez obmywanie w budowlach przykrytych. Jednocześnie wszakże troskliwemu oczyszczeniu poddać się mają poganiacze, w miarę uznania tego przez władze wykonawcze; — 3.) Wolno jest także wprowadzać skóry bydlęce zupełnie suche i twarde, rogi gdy są z osady i włosów oczyszczone, oraz surową wełnę i włosy zwierzęce (wyjąwszy szczeciny), jeżeli są zapakowane w worach i belach. Nie zupełnie zaś twarde i wyschłe skóry i rogi z osady i włosów nieoczyszczone, przepuszczonemi nie zostaną, jak również cały transport wpuszczony nie będzie, gdy między skórami znajdą się chociaż tylko niektóre niezupełnie twarde i suche, a pomiędzy rogami takie, które z osad nie są oczyszczone; — 4.) Nietopiony łój może tylko w naczyniach być przepuszczony, a tak nazwany wampentalg (wytopiony łój w zawinięciach skórnych, pochodzących z bydła rogatego) dozwala się wówczas dopiero przeprowadzać, gdy obwinięcia te przy granicy zostały od łoju odłączone i zniszczone; — 5.) Niewytopiony łój i świeże mięso wcale wpuszczane nie zostaną.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Korrespondencya z Pera, z dnia 3 Maja, do gazety Augsburskiej, mówi, że Gwardya Cesarska, znajdująca się pod Sewastopolem, odebrała rozkaz zabrania się na okręty i przybycia do obozu pod Maslak.

— Podług Monitora Pruskiego, z Eupatoryi, pod datą 29 Kwietnia, odebrano wiadomości od Omera-paszy; dokonał on rekonesans i przeświadczył się że rossyanie mieli w pobliskiej wsi korpus od 25,000 ludzi z bardzo znacznym materyałem; wznosili oni mocne batterye na drodze z Eupatoryi do Sewastopola. Brygada jenerała Cassaignoles przybyła. Jenerał Canrobert oświadczył na jednym przeglądzie, że posiłki sprzymierzonych wyniosą do 80,000 ludzi.

— Odebrano następne wiadomości o śmierci Chana Chiwy: «Chan oblegał miasto Perskie Merwi, kiedy, skutkiem zdrady swoich sprzymierzeńców, Turkomanów, przekupionych przez Persów, został w nocy przebity puginałem. W skutek tego Persowie ogniem i mieczem zniszczyli oboz chiwian, wzięli 20,000 niewolnika, i 2,500 wielbłądów. Dowodzcy turkomańscy zostali wynagrodzeni.

— Podług listów ze Stambułu 7 i 10 Maja, Reszid-pasza przed wyjazdem do Wiednia, był z pożegnaniem, 9 Maja, u wszystkich Posłów. — Mehemet-Ali, wygnany przed miesiącem zięć Sułtana, wrócił tu 5 Maja i był u Sułtana. Sądzą że wkrótce znowu wejdzie do składu Rządu. — Lord Redcliffe ma być bardzo zagniewany na Sprawującego interessa Francyi, który spowodował odwołanie Mehemeta i złożenie Reszida-paszy, wyświecając przed Sułtanem całą intrygę angielską, ku przeszkodzeniu Porcie zawarcia ostatecznej ugody z P. Lesseps, o przekopaniu międzymorza Suez. — Dwaj synowie Reszida, towarzyszą mu do Wiednia jako Sekretarze Poselstwa.—Firmanem Sułtańskim zabroniono noszenia broni wszystkim Grekom, zostającym w Turcyi. — Podług poźniejszych doniesień wszystkie trudności co do umowy z P. Lesseps zostały uprzątnięte i w tych dniach spodziewany jest Firman Sułtański zatwierdzający tę umowę.

— Depesza telegraficzna z Wiednia, daje nowiny ze Stambułu z dnia 14 Maja. Reszid-pasza nie był jeszcze do Wiednia wyjechał. Potwierdziła się wiadomość o zabraniu się na okręty wszystkich wojsk francuzkich, które były zgromadzone w obozie pod Maslak. Cholera ustaje. Słychać, że lord Raglan odebrał instrukcye, nakazujące mu attakować Anapę.

(P. P.)

NIEMCY.

WIEDEN. Korrespondencya z Wiednia z dnia 12 Maja, do Gazety Augsburskiej z pewnością twierdzi, że gdy Mocarstwa Zachodnie nie przyjęły ostatnich propozycyj, przesłanych im przez pośrednictwo Gabinetu Wiedeńskiego, Austrya postanowiła *nie uczynienia ani kroku więcej*, co jest wyrazem niezachwianej woli samego Cesarza. Na ostat-

*

niej konferencyi z hrabią Buol, Poseł Pruski, hrabia Arnim, oświadczył kategorycznie, że Gabinet Berliński utrzyma ścisłą neutralność i nie wejdzie w układy ani z Mocarstwami Zachodniemi, ani z Rossyą. Korrespondent czyni uwagę, że położenie finansowe Austryi stawi to Mocarstwo w konieczności nalegania, iżby wojna ukończyła się co najprędzej, bowiem uruchomiona jej armija kosztuje ją rocznie 360 miljonów florenów, podczas kiedy dochod krajowy (podatki stałe i niestałe, dochod z kopalni i mennicy), na rok 1855 wynosi tylko 233,334 floreny.

— 12 Maja nowe wojska przybyły ze Styryi do Wiednia. Co dwa dni z tej stolicy drogą żelazną północną, odchodzą dwa pociągi oddzielne z wojskami i ammunicyą do Galicyi.

Wiedeń, 17 Maja. *Börsenhalle* twierdzi że Austrya zawsze ma niezmienny zamiar ponowić na Sejmie Niemieckim propozycyą swoją o uruchomieniu armij, że wniosek ten jest już zredagowany i że wprędce będzie udzielony rozmaitym reprezentantom Dworów Niemieckich. W razie jeżeliby wniosek ten był ponownie przez Sejm uchylony, Poseł Austryacki oświadczy, «że niepozostaje Austryi, jak wytłu-«maczyć traktaty zawarte między nią i sprzymierzeńcami w «znaczeniu wyłącznego jej interessu i złożyć z siebie uroczy-«ście odpowiedzialność za zwikłania jakie ztąd wyniknąć mogą.»

— Xiążę Stirbey (syn) odjechał ztąd do Bucharestu dla organizowania tam wojsk Wołoskich. — Boyar Kretzulesko wybrany został przez Hospodara na delegowanego do Wiednia.—Pełnomocnik Mołdawski P. Negri miał już kilkakrotnie narady z Aali-paszą, Arif-effendi i hrabią Buol.

— Piszą z Triestu, 15 Maja, że Arcyxiążę Ferdynand-Maxymiljan wywiesił swoją banderę na fregacie *Novare*. Eskadra uda się naprzód do Ankony; składa się ona z pomienionej fregaty, z korwett *la Caroline*, *la Minerve*, *Leipsic*, z brygu *Oreste* i statków parowych *Elisabeth* i *Volta*.

Wiedeń, 22 Maja. Gazeta *Korrespondencya Austryacka* (półurzędowa), donosi, że Gabinet Austryacki wczora wyprawił do Londynu i Paryża, *propozycye nowo upowodowane* (erneurte motivirt), we względzie Trzeciego punktu. Taż gazeta dodaje, że gdy cześć wojskowa stron wojujących jest zarówno ocalona, wolno jest tuszyć, że ta nowa kombinacya będzie przez nie rozbierana z należytym spokojem i rozwagą.

Podług *Nowej Gazety Pruskiej* ta kombinacya ma być treści następującej: «Przez traktat oddzielny, w którym nie będą miały żadnego udziału Mocarstwa Zachodnie, Porta i Rossya umówią się między sobą co do liczby okrętów wojennych jaką mają mieć na morzu Czarném. Wszakże Mocarstwa Zachodnie będą mogły utrzymywać stale na tém morzu dwa wojenne okręty. Porta bierze na siebie obwieszczenie tej ugody swoim sprzymierzonym.

Gdy obok tego rozeszła się pogłoska o rozpoczęciu wprędce nowych konferencyj, taż gazeta wnosi ztąd, że powyższe propozycye mogą być przyjęte.

— Gazeta Szląska objaśnia rozporządzenie hrabi Coronini, o postawieniu Xięztw nad-Dunajskich na stopie wojny; było to skutkiem odkrytego spisku rewolucyonistów, którzy usiłowali przeciągnąć na swój sposób myślenia żołnierzy armii austryackiej. W Bucharešcie aresztowano kilka osób. Każdy schwytany i przekonany o podobne zamachy, będzie niezwłocznie rozstrzelany.

PRUSSY. Król Jmć Niderlandów, w towarzystwie jenerała Wedell, przybył do Treves 15 Maja, gdzie był powitany przez władze miejskie. Nazajutrz Król Jmć odjechał do Luxembourgu.

— Mała eskadra Pruska, złożona z fregaty *Thétis*, korwetty *Amazone* i transportu *Merkury*, gotuje się do wyjścia z Gdańska na ćwiczenia morskie, lecz niewiadomo jeszcze dokąd mianowicie. *Thetis* dowodzona jest przez Xięcia Hesse-Philippsthal-Barchfeld. *(G. P.)*

SZWECYA i NORWEGIJA.

W końcu Maja, flotylla, złożona ze 40 szalup i jol kanonjerskich, będzie wykonywała, pod wodzą Xięcia Oskara, ćwiczenia w skerach Stockholmskich. Kadeci udali się ze stolicy do Karlskrony, dla zabrania się tam na okręty flotty.

— Podług nowin z Chrystianii, 9 Maja, zajmowano się tam zaopatrywaniem kontyngensu Norwegskiego w materyał potrzebny do postawienia go na stopie wojny. Chirurg jeneralny Heiberg, w towarzystwie dwóch kapitanów, udaje się do Francyi dla wyuczenia się organizacyi lazaretów i intendentury armii w tym kraju.

— Piszą ze Stockholmu, 15 Maja, do gazety Kolońskiej, że od dni kilku widzą ustawnie przybywające do stolicy Szwecyi transporta rekrutów, które natychmiast są ekwipowane i musztrowane. W całym kraju panuje wielki ruch wojsk a na warstacie Skeppsholmen (w Stockholmie) uzbrojenia szalup kanonijerskich posuwane są z największym pośpiechem. Lista ekwipażów dywizyi morskiej, pod dowodztwem Xięcia Ostrogothii, została ogłoszona; ta dywizya składa się z korwetty *Wulkyrian* i ze dwunastu batąljonów szalup kanonjerskich z 554 ludźmi ekwipażu. Pierwszy i drugi batąljon jol kanonijerskich składają się każdy z 12 jol z 250 ludzi ekwipażu.

W Elffsnaben, gdzie flotta angielska, od roku przeszłego założyła swoją stacyą, w dacie 15 Maja były tylko dwa wojenne okręty angielskie. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *16 Maja.* Na posiedzeniu Izby Gmin 14 Maja toczył się żwawy spór między PP. Layard i Milner Gibson, którzy mają do przedstawienia bille przeciw Gabinetowi i Pierwszym Ministrem, który pozostawując samym tym członkom wyznaczenie dnia na podanie ich billów, nie chciał sam tych dni wskazać, odwołując się w tém do regulaminu Izby. P. Layard zapowiedział nakoniec że 24 Maja złoży swój wnionek, sformułowany następnie: «Izba Gmin widzi z głębokim i wzmagającym się interessem stan kraju; jest ona zdania, że sposób, w którym zdolności i talenta są zabaczane w mianowaniach na urzędy publiczne, był przyczyną wiel-

kich nieszczęść i grozi sponiewieraniem charakteru narodowego i wtrąceniem kraju w nowe klęski.»

Wniosek P. Milner Gibson, stosujący się do złożonych Izbie papierów Konferencyj Wiedeńskich, jest prawie tej samej treści, co i wniosek lorda Grey, to jest wyrażający uznanie, że propozycye Rossyi na Konferencyach mogły być przyjęte za zasadę układów o pokoj. Dzień 21 Maja obrany został na złożenie tych wniosków: przez lorda Grey Izbie Lordów, a przez P. M. Gibson Izbie Gmin.

— W Londynie, 14 Maja zdarzył się okropny wypadek. Fabryka kul i bomb, znajdująca się w części miasta zwanej Southwark, wyleciała na powietrze skutkiem rozsadzenia kotła parowego. Przeszło pięćdziesiąt osób jest skaleczonych, z których pięć bez nadziei uratowania.

Londyn, 17 Maja. Wczora Królowa Jmć przyjmowała hrabię Colonna Walewskiego, który, usadowiwszy następcę swego w Londynie, hrabię Fialin de Persigny, miał dziś odjechać do Paryża.

— Podług depeszy z Wiednia, hrabia Coronini, Dowodzca naczelny armii Austryackiej w Xięztwach nad-Dunajskich, ogłosił je za zostojące na stopie wojny.

— Komitet śledczy o przyczynach złego stanu armii pod Sewastopolem, ukończył wczora swoje prace, po wysłuchaniu lorda Aberdeena, byłego Pierwszego Ministra.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby Gmin, bill, wniesiony przez sira H. Clay, o zniesieniu podatku ofiary kościelnej (Church rates), który parafije same na siebie nakładają dla opędzenia potrzeb parafialnych służby kościelnej, pomimo żywego oporu Ministrów odczytany został większością 27 głosów przeciw 189.

— Wczora też lord Mer dawał wielką ucztę dla Członków Rządu; było bardzo wielu gości. Jak zawsze, tak i tą razą, wiele toastów spełniono i wiele mów powiedziano. Ale Ministrowie, którzy głos zabierali, zdawali się unikać objaśnień w przedmiocie wielkich obecnych kwestyj politycznych, co im dziś gazety dość żywo wyrzucają. Zauważano też, że mowa lorda Johna Russell zimno była przyjęta.

— W Portsmouth sir G. Seymour został mianowany Admirałem Portu, na miejsce sira Thomasa Cochrane, którego urzędowanie ukończyło się.

Londyn, 18 Maja. P. Roebuck złożył nakoniec na dzisiejszém posiedzeniu Izby Gmin zdanie sprawy Komitetu, który wyprowadzał śledztwo o stanie armii pod Sewastopolem.

Na wniosek lorda Palmerstona drugie odczytanie billu, o ustanowieniu Prokuratoryi, (Ministere public) przy sądach zostało odroczone. Przedmiot ten będzie oddany pod rozbiór kommisyi specyalnej.

— Podług korrespondencyi gazety *Zeit* rozmaici najzasłużeńsi i najznakomitsi jenerałowie angielscy, między innemi Howard Douglas, protestowali przed Królową przeciw postanowieniu oddania pod naczelne dowodztwa Cesarza Napoleona wszystkich wojsk sprzymierzonych, przedstawując, że byłoby to upokorzeniem dla armii angielskiej znaleźć się pod rozkazami Monarchy, który nie miał jeszcze zdarzenia ku nabyciu potrzebnego doświadczenia. Dwór Londyński znalazł się w wielkim kłopocie skutkiem takiej protestacyi, wszakże, po długiém wahaniu się, zdecydował się acz z największemi ostrożnościami, oznajmić Ludwikowi Napoleonowi o takiej protestacyi wodzów armii. Korrespondent dodaje, że ta to okoliczność była powodem Cesarzowi Francuzów do zaniechania zamiaru podróży na Wschód, oraz że może posłużyć do rozwiązania wielu niewytłumaczonych dotąd i na przyszłość zdarzyć się mogących wypadków.

Londyn, 19 Maja, rano. (Przez telegraf.) Na posiedzeniu Izby Gmin przeszłej nocy sir R. Peel oświadczył, że 4,000 ludzi jest już zwerbowanych do Legii cudzoziemskiej i że ze Szwajcaryi oczekują jeszcze 5,000. Lord Palmerston oznajmił, że plany lorda Dundonald o środkach zniszczenia fortec rossyjskich zostały roztrząśnięte z należytą uwagą i uznane za niepodobne do wykonania.

— Na Giełdzie 18 Maja Konsolidy 89½. — Rossyjskie 5 procentowe 98½.—4½ procentowe 88.

— Wczora, w Izbie Lordów, lord Grey oznajmił, że gdy w przyszły Poniedziałek Izba Gmin zamierza roztrząsać wniosek P. Milner Gibson, on, lord, odkłada swój wniosek do przyszłego Piątku.

Następnie lord Panmure podał do wiadomości Izby zmiany, jakie Rząd zamierza wprowadzić w organizacyi armii, i o których lord Palmerston oznajmił Izbie Gmin.

— Rząd Sardyński pośpieszył zaskutecznić żądanie Angielskiego o wyznaczenie w Piemoncie punktu zbornego dla za ciągu legii Szwajcarskiej na żołdzie Anglii.

— Na Giełdzie 19 Maja Konsolidy 90, 90½.—Rossyjskie 4½ procentowe 88.

Londyn, 21 Maja. Odebrano pocztę Indyjską z Kalkutty po 10, z Bombay po 17 Kwietnia. Traktat został podpisany 30 Marca w Peshawer z Hyder-Chanem, przez P. Lawrence. Traktat ma trzy punkta: 1.) Wieczny pokój umówiony zostaje między Dost-Mohammedem i Anglikami. 2.) Anglicy będą szanowali territorium Dost-Mohammeda; 3.) Dost-Mohammed uznaje territorium Indyj Wschodnich.

W Ava słychać było o przygotowaniach wojennych przeciw anglikom. Walka miała miejsce między Galab-Singiem i jego synowcem. Afridisy zostali skarceni przez pułkownika Cragh.

Londyn, 22 Maja. Z kolei dziennej na dzisiejszém posiedzeniu Izby Gmin przypadał wniosek P. Milner Gibson, o uchwaleniu adressu do Królowej przyjaznego pokojowi. P. Gibson zgodził się na odłożenie swego wniosku aż po Zielonych świątkach, na żądanie PP. Gladstone i Sidney Herbert, którzy mają nadzieję, że nowe propozycye Austryi będą mogły posłużyć za podstawę do układu.

Lord Palmerston potwierdził zdanie, że wszystkie środki pojednania nie są jeszcze wyczerpane. Austrya nie przestaje pracować ku sprowadzeniu układu. Oświadczył, że nowe jej propozycye zostaną wzięte pod uwagę, jeżeli nie będą przeciwne honorowi Anglii.

— Gazety ogłaszają, w formie adresu do narodu angielskiego, Manifest stowarzyszenia w celu dokonania reformy administracyjnej.

— Na Giełdzie 23 Maja Konsolidy 90⅝.

Londyn, 25 Maja, rano. (Telegraf.) Na posiedzeniu Izby Gmin tej nocy, P. Disraeli zapowiedział na przyszły Czwartek wniosek tyczący się pokoju lub wojny. Lord Palmerston oświadczył gotowość do odpowiedzi, w skutek czego P. Layard cofnął swój wniosek oddawna już zapowiedziany przeciw Ministrom. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *18 Maja.* Monitor dzisiejszy zawiera depeszę jenerała Canrobert, z dnia 16 b. m. z prośbą o pozwolenie mu, z powodu słabości zdrowia, zdać dowództwo naczelne jenerałowi Pélissier. (Wiadomo że jenerał Canrobert mocno cierpi na oczy.) Prosi zarazem Cesarza iżby mu powierzył dowództwo jednej dywizyi. Minister Wojny, Marszałek Vaillant, odpowiedział, że Cesarz przyjmuje dymissyą jenerała Canrobert, oddaje mu w dowództwo korpus, który zostawał pod rozkazami jenerała Pélissier, a tego ostatniego mianuje Dowódzcą Naczelnym armii Krymskiej.

— *Constitutionnel* donosi, że P. Persigny nie wcześniej jak pierwszych dni Czerwca odjedzie do Londynu dla objęcia tam Poselskiego urzędu.

— Depesza telegraficzna z Marsylii donosi, że lord Stratford de Redcliffe wrócił 3 Maja z Krymu do Stambułu.

— Na Giełdzie 18 Maja: 4½ procentowe 93 franki 25 centimów. — 3 procentowe 68 franków 25 centimów.

Journal des Debats 13 Maja, następnie ocenia ruch reformistowski, objawiający się w tej chwili w Anglii:

«W ostatniej ćwierci wieku dokonały się w Anglii dwie wielkie reformy, które możnaby nazwać dwiema niekrwawemi rewolucyami: jedna w reprezentacyi narodowéj, druga w prawodawstwie handlowém. Trzeci ruch ludowy, gotuje się tam dzisiaj, który dorówna, a może przewyższy dwa pierwsze i *meeting* który się odbył w Londyńskiém City, zagaił *poruszenie (agitation,* wyraz techniczny), którego popęd nie jest do obrachowania, ani wypadek do przewidzenia.

«Na pierwsze wejrzenie, poruszenie to nie przedstawia wcale charakteru tak groźnego, tak demokratycznego, tyle rewolucyjnego, jak to, które poprzedziło bill Reformy Parlamentowej, ani to, które zniewoliło do zniesienia ceł od przywozowego zboża. Nie widać jeszcze rozruchu szalejącego po ulicach, i stowarzyszenie, dopiero co zawiązane, nie jest jeszcze tak uorganizowane, jak była Liga Zbożowa. Cel, który sobie zamierza, nie jest takiej natury, iżby tak żywo działał na wyobraźnią ludu: *Reforma administracyjna* nie przemawia tak do umysłu i oczu, jak krzesło w Parlamencie, kreska sejmikowa, lub wielki bochen chleba, zatknięty na drągu obok małego (*). Ale właśnie ten to charakter nieoznaczony, a rozciągły choć niewydatny, zdaje się nam stanowić prawdziwe jego niebezpieczeństwo. Kiedy w roku 1831 powstanie groziło wysadzeniem drzwi Izb Prawodawczych i kiedy, w lat dwadzieścia poźniej, Liga wznosiła Parlament na Parlament, klassy, w których ręku była władza, wiedziały do jakiego stopnia mogły się opierać i zarazem postrzegały kres ustępstw, jakich od nich żądano. Jak skoro uznały że kapitulować trzeba, same przyniosły swą opiniją na ofiarę tak dalece, że dwie ostatnie wielkie reformy przez samychże arystokratów i konserwatorów były dokonane. Dziś, nieskończenie trudniej oznaczyć, czego chce uczucie ludu. Zwykle przyjętym jest pewnikiem, że należy czynić reformy dla uniknienia rewolucyj; jest to prawidło dobre na spokojne czasy i dla Rządów używających dobrego zdrowia, ale, jak i każde prawidło, podlega wyjątkom. To tak, jakby powiedzieć, że odjęcie chorej części ciała, zawsze zdolném jest uratować chorego; trzeba jeszcze zważyć, czy operacya usunie cóś tylko chorobliwego, i czy nie dotknie organów żywotnych. Owoż ruch, objawiający się dziś w Anglii, który dotąd szuka jeszcze swego prawdziwego wyrazu i zapewna znaleźć go nie omieszka, jest niczém inném, jak powstaniem przeciw arystokracyi, przeciw klassie, która dotąd używała monopolium rządu i wszystkich dobrodziejstw Konstytucyi. Ten ruch, przybierze-li prędzej lub poźniej formę gwałtowną, albo czy pozostanie na drodze spokojnej i prawnej? Bliska przyszłość rozwiąże to pytanie; ale co jest pewnego, to że instytucye arystokratyczne są własnie podstawą społeczności angielskiej, i że w chwili kiedy przestaną panować w Anglii, odbędzie się tam, mniejsza o to jakiemi środkami, prawdziwa rewolucya.

«Wiemy dobrze, że mieszczanie, którzy składali *meeting* w City, nie są rewolucyonistami, w znaczeniu, jakie zwykle do tego wyrazu przywiązujemy. Wszystko to byli negocyanci, kupcy, ludzie bogaci, którzy sami dorobili się majątku, i najmniej nie są usposobieni do podzielenia się nim z kimkolwiek. Nie zgromadzali się pod gołém niebem dla odbywania processyi na wzór chartistów; Lord-Mer dał im Guildhall, stary gotycki pałac City, i wszyscy co tam byli, figurowali bezwątpienia, jako «Konstable specyalni» podczas manifestacyi radykalnej w roku 1848 (*). Reprezentowali oni raczej spadkobierców tych to mieszczan średnio-wiekowych, którzy byli założycielami Gmin i Municypalności, a poźniej zostali owym Stanem Srednim (le Tiers). Dziś oni to z kolei wznawiają sławną kwestyą: «Co jest? Nic. Co będzie? Cóś.» Jest to właśnie Stan Sredni, w czarnym fraku, który upomina się o swą część, nie już tylko w Municypalności, ale w ogólnym spraw zarządzie. Domaga się tylko części, i, mędrszy od tego, jakim był gdzie indziej, nie chce być

(*) Godła obnoszone w processyach ludu w Anglii. *(Red.)*

(*) Zwyczajem jest w Anglii, że ilekroć miejscowość jaka zagrożona jest zaburzeniem, którego władza w zwykłym swym składzie pohamować by nie zdołała, znakomitsi mieszkańcy sami ofiarują się na *policyantów do przypadku* (special constables), wykonywają stosowną przysięgę i odbierają na znak swego urzędu laski z ołowianemi na końcu kulami, które służą zarazem za oręż. Po ustaniu potrzeby, ustaje też ich urzędowanie. W roku 1848 miasto Londyn miało 200,000 tak zaimprowizowanych policyantów. *(Red.)*

wszystkiem. Dość odczytać mowy, miane w Londyńskiej Tawernie i w Guildhall, i uchwały po nich zapadłe, żeby się przekonać, że nowe stowarzyszenie nie myśli bynajmniej wyłączać arystokracyi z Rządu.

«Oświadczamy, (powiedziano w Uchwale) że prawdziwém lekarstwém na złą administracyą, która sprawiła tak opłakane straty trudu, pieniędzy i krwi ludzkiej, byłoby wprowadzenie w służbę publiczną większej summy doświadczenia i praktycznej znajomości rzeczy. Oświadczamy, że systemat, który wyłącza od urzędów publicznych ludzi, posiadających przymioty potrzebne do kierowania sprawami wielkiego handlowego Państwa, jest obrazą dla rozumu i zdradą dla jego interessu. Oświadczamy, że głośno wyrzekając się wyłączenia klass arystokratycznych z liczby Panów Rady, uważamy za naszą powinność protestować się przeciw roszczeniom jakiejkolwiek klassy społeczeńskiej, do monopolizowania w sobie urzędów administracyjnych.»

«Taką jest myśl, która przewodniczyła na *meetingu* mieszczan Londyńskich i utworzeniu nowego stowarzyszenia. W czynie, ludzie stanu średniego chcą ziścić następstwa billu reformy i zdobywszy sobie wejście do reprezentacyi kraju, wziąść też udział w jego zarządzie.

«Widzimy więc, że dotąd, przywodzcy reformy administracyjnej nie są ani wielkiemi demokratami, ani wielkiemi burzycielami; są nawet tacy, którzy widzieć ich będą w przeciwnym świetle. Jeżeliby więc reforma miała zależeć na przypuszczeniu do steru rządu kilku nowych ludzi i na podziale pewnej liczby portfelów, to nie zruszyłoby jeszcze z zawias starych arystokratycznych podstaw Anglii. Ale jest cóś bardziej niebezpiecznego i groźnego niż nowe stowarzyszenie; to stan opinii, który je wywołał i spłodził. Jakkolwiek anglicy twierdzą, i częstokroć słusznie, że cudzoziemcom, ich manifestacye publiczne, wydają się w przesadzoném świetle i niewłaściwém znaczeniu, dziś jednak, nikt z nich nie zaprzeczy, że w gruncie mass panuje głębokie nieukontentowanie, zajątrzenie pełne goryczy. Tą razą, uczucie ludu nie wyraziło się manifestacyą publiczną; jest to owszem rodzaj ponurej, skrytej zawziętości, która dotąd szuka właściwej dla siebie formuły.

«Kiedy sprawy źle idą, lud, naturalnie, gniewa się na tych, którzy niemi kierują. We Francyi obwiniano by oto panującego, w Anglii niechęć zwraca się ku arystokracyi. Dziś więc na arystokracyą spada odpowiedzialność za klęski, jakie dotknęły armiją angielską. Nic nie może wyrównać gorzkiemu upokorzeniu, jakiego doznał narod angielski, widząc swoją waleczną i piękną armiją prawie zniszczoną, nie tyle przez nieprzyjaciela, ale przez nieudolność, nieład i zgrzybiałość swej własnej administracyi. Zeznania na Komitecie śledczym dopełniły tego zajątrzenia i bardzo wątpliwą jest rzeczą, azali prosta reforma administracyjna wystarczy na jego ukojenie.

«Niechęć narodowa wcześniej by się była objawiła, ale, przed kilku miesiącami, zmiana Gabinetu, zatamowała wylew jej prądu. Pamiętne nam jest rozprzężenie, ktore towarzyszyło rozwiązaniu ostatniego Ministerstwa; był to popłoch powszechny. Jeden człowiek został wyniesiony na szczyt władzy jakby jednomyślnym okrzykiem. Pokładano w nim największe nadzieje; był on opromieniony prawdziwą popularności aureolą; uchodził za mającego wiele energii, wiele samorzutności, wiele woli; i lubo mający już 72 lata wieku, był uważany jako reprezentant wojny w Anglii. Mniemano, że wszystko zmieni, a nic nie zmienił. Sądzono że śmiało zabierze się z siekierą do ścięcia tradycyjnego pnia monopoljum i rutiny, a tymczasem, pod jego tarczą, stare nadużycia rozkrzewiły się i zakwitły bujniej niż kiedykolwiek. Dziś jest to człowiek skończony; było to złudzenie, któremu my, nigdyśmy się nie poddawali; ale trzeba było żeby rzeczy w skutkach się pokazały; i już to nastąpiło.

«Jeżeliby chodziło o upadek jednego człowieka, złe nie byłoby wielkie. Ale ktokolwiek mógł tropić za wypadkami, ten jasno widzi, że i Parlament obecny równie zużyty, jak i Pierwszy Minister. Jest uderzające podobieństwo między dzisiejszą Izbą Gmin i naszém Zgromadzeniem Konstytującém z roku 1848 pod koniec jej zawodu, kiedy już Zgromadzenie, które miało po niém nastąpić, było wybrane. Nikt ani Parlamentu ani Gabinetu nie bierze na serio. Z jednej strony wszyscy Ministrowie są niedołężni lub chorzy, wprawdzie mają chorobę wielce arystokratyczną, podagrę. Z drugiej strony Izba Gmin prawie nie zasiada, i w ostatnich czasach jej posiedzenia kończą się na otwarciu i zamknięciu, bo członkowie nie zbierają się w dostatecznej liczbie. Opuścił ją ruch i życie; czuje się blizką rozprzężenia i stawi już jego widok. Wszyscy jej członkowie, którzy czują jeszcze w sobie niejaką żywotność, biegają po *meetingach* i nie udają się już do niej. Kiedy w niej głos zabierają, to jakby nie do niej, ale przez okno, do kraju przemawiali, tak dalece czują, że reprezentacya narodowa nie przedstawuje narodu.

«Wszystko więc zapowiada, że Anglija jest w chwili porodzenia wielkiego wewnętrznego przewrotu. Ale samo to przesilenie może być zbawieniem, i stało się nawet potrzebném dla ocalenia formy Rządu, który stanowił dotąd cześć, sławę i powodzenie tego kraju, a który dziś grozi upadkiem w skutek przedawniałości systematów, nieudolności ludzi, anarchii stronnictw i zgrzybiałości koteryj.» *(J. de S.-P.)*

— Podług korrespondencyi *Gazety Powszechnej Niemieckiej* Pianori był wykonawcą zamachu uchwalonego przez stowarzyszenie wychodzców francuzkich w Anglii. Pianori sam się ofiarował, a nieznalazłszy pogodnej okoliczności w Londynie, przybył w tym celu do Paryża. To było powodem przybycia Sędzi śledczego z Rouen do Jersey dla dokonania poszukiwań o tajemnych stosunkach i porozumieniach wychodzców.

— Korrespondencya z Paryża do Gazety Augsburskiej pisze, że z rozkazu najwyższego zdjęto z Pianori portret fotograficzny i zlepek jego czaszki. Listy do gazety Kolońskiej mówią, że Pianori okazał żal i skruchę i umarł pełny rezygnacyi. Nieprawdą jest, jakoby na rusztowaniu wydał okrzyk «Niech żyje Rzeczpospolita.»

— Piszą do *Times*: «Po przedmieściach chodzą pogłoski, że nie Pianori został ścięty, ale wypchany bałwan, na jego podobieństwo zrobiony. Sam zaś on jest agentem Policyi i wysłany został z pasportem Rządowym za granicę.

— Usunięcie się jenerała Canrobert z Głównego dowództwa na stanowisko podrzędne, przypisują nowemu planowi kampanii, nakazującemu energiczne działania, których były wódz naczelny przyjąć na siebie nie chciał, uznając je niestosownemi. Jenerał Pélissier, który sobie pozyskał w Afryce sławę wielkiej energii, przyjął to wykonanie na siebie. Skutek pokaże, który z dwóch jenerałów ma słuszność za sobą.

— Umarł 13 b. m. w Paryżu, najstarszy z admirałów Francyi, baron de Mackau, po długiej chorobie.

— Umarł też sławny fabrykant fortepianów P. Kamil *Pleyel*.

— Akademija Nauk moralnych i politycznych miała do obrania Członka na miejsce zmarłego P. Blanqui. 20 Maja odbyły się wybory; było 32 głosujących, większość konieczna, 17. P. Wołowski, Professor Ekonomii politycznej w Konserwatorium sztuk i rzemiosł, obrany został na Członka 22 głosami.

Paryż, 22 Maja. Jenerał Canrobert otrzymał wielki krzyż orderu Legii Honorowej.

— Król Portugalski wyjeżdża z Lizbony 24 Maja, i udaje się wprost do Bordeaux. Eskadra Królewska składa się ze trzech statków parowych.

— W tych dniach aresztowano w Paryżu do 200 osób z powodu koalicyi między robotnikami.

— Znowu zaczynają mówić o przewadze usposobienia do pokoju. Mimo to, że usunięcie się Pana D. de Lhuys było powszechnie przypisywane takiemu to usposobieniu z jego strony, zapewniają że i hrabia Walewski nie jest bynajmniej przeciwnym układowi, któryby w niczém nie uwłaczał godności i interesowi Francyi.

Paryż, 23 Maja. Dwaj szambelani Cesarscy i całe Poselstwo Portugalskie, wyjechało na spotkanie Króla Portugalii do Bordeaux, dokąd J. K. Mość spodziewany jest na 24 Maja.

— Podług *Independance Belge*, Jenerał Canrobert stanowczo odmówił przyjęcia dowództwa nad korpusem jenerała Pélissier.

— Ostatnie propozycye Austryi zostały tu odebrane wczora.

(J. de S.-P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WSCHOD. Piszą z Konstantynopola do gazety Kolońskiej, że cholera przeniknęła do Seraju, gdzie umarło już pięć kobiet rozmaitego stopnia i jeden z małych xiążąt, synów Sułtana.

— *Zeit* pisze, że Anglija i Francya układają się w tej chwili z Rządem Perskim o przeprowadzenie przez Persyą armii indyjskiej od 40,000 ludzi. Ciągnąc przez górną Syryą armija ta musiałaby doznać niedostatku furażu.

WIEDEŃ, *23 Maja.* Dwór przenosi się do Laxenburg 26 Maja. — *Zeit* donosi, o przybyciu do Wiednia, 21 Maja, Reszida-beja, w poselstwie nadzwyczajném. Słychać że za przybyciem Reszida-paszy nowe konferencye zostaną otwarte.—Nic jeszcze niewiadomo o dniu wyjazdu jenerała Hessa do Armii. To pewna że mieszkania zamówione we Lwowie dla komisarzy Angielskiego i Francuzkiego są znowu swobodne.

PRUSSY. Donoszą z Memla, że 19 Maja stanął tam na kotwicy statek parowy angielski *the Basilisk*; wraz z nim wszedł do portu pojmany przez anglików okręt rossyjski z solą *Emma Helene*; trzy okręty Mecklemburgskie, znalezione w portach rossyjskich, zostały też zabrane i odprowadzone do Anglii.

SARDYNIJA. J. K. Wysokość Xiążę Wiktor Emmanuel, Xiążę (Duc) du Genois, urodzony 8 Stycznia b. r. umarł z affekcyi gruczołkowej w wątrobie.

Turyn, 22 Maja. (Telegraf.) Dziś Senat wziął na głosy projekt prawa o klasztorach, zmodyfikowany, za zgodą Ministrów, przez poprawę PP. Collegno i Desambrois. Projekt ten przyjęty 53 głosami przeciw 42.

PARYŻ, *24 Maja.* Utrzymuje się pogłoska, że Gabinet Londyński odrzucił ostatnie propozycye Austryi.

— Dziś na Giełdzie 4½ procentowe 93 fr. 30 cent. — 3 proc. 69 fr. 10 centimów.

LONDYN, *23 Maja.* Wczora, w Izbie Gmin, Gabinet odniosł porażkę na billu o zmniejszeniu płacy agentów dyplomatycznych za granicą, który, mimo oporu Ministrów, został odczytany 112 głosami przeciw 57.

Doroczny wniosek P. Berkeley o głosowaniu tajemném, odrzucony 218 głosami przeciw 166.

Londyn. 24 Maja. (Tel.) Wczora członkowie partyi liberalnej zbierali się u lorda Palmerstona, dla wysłuchania objaśnień tego Ministra o jego polityce, ktora została jednomyślnie pochwalona.

Londyn, 25 Maja, rano. (Tąż drogą.) Na posiedzeniu Izby Gmin tej nocy, lord Palmerston oznajmił, że stan oblężenia w Xięztwach ogłoszony, rozciąga się tylko na tych, którzy usiłują uwieść żołnierzy. P. Disraeli wystąpił ze swoim wnioskiem, naganiając jednoczasowe prowadzenie wojny i układów. PP. Heathcote, Granby, Phillimore i Gladstone przemawiali za pokojem, na zasadach podawanych przez Rossyą.

Lord Russell obstawał za wojną. Dalsze rozprawy odłożono na jutro.

— 24 Maja Konsolidy 90⅞. *(J. de S.-P.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 19 Мая 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.